**Nr. 286.** We Lwowie, Niedziela dnia 16. Grudnia 1883. **Rok XXII.**

*Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.*

**Przedpłata wynosi:**

W MIEJSCU kwartalnie . . . 4 złr. 50 cnt.
miesięcznie . . . 1 „ 50 „

**Z przesyłką pocztową:**

Miesięcznie . . . 2 złr. — „
Kwartalnie: W państwie austrjackiem . . . 6 „ — „
Do Prus i Rzeszy niemieckiej,
„ Francji,
„ Belgji i Szwajcarji,
„ Włoch i księstw Nad.,
„ Serbji . . . po 7 złr 50 cnt

Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

# GAZETA NARODOWA

**Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:** We LWOWIE biuro administracji „Gazety Nar.“ **ulica Kopernika l. 5.** Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar.“ ajencja pana Adama, Rue Clément, 4 Paris, Otto Maas w Wiedniu, (Haasenstein et Vogler) nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes, I. Riemergasse 12. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2. Henr. Schalek, jen. ajencja centr. eksp. ogłoszeń, G. L. Daube et Cmp. Wollzeile 12., Maurycy Stern, Wollzeile 28., w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler, Rajchman et Frendler w Warszawie Senatorska 22, W. Kukliński w Krakowie.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 5 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. **Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.**



L. 46.330|83.

## Wydzierżawienie dóbr Zubrza, Sichów i Pasieki.

Celem wydzierżawienia:

I. dóbr miejskich Zubrzy, Sichowa i Pasiek, położonych o milę od stołecznego miasta Lwowa, obejmujących:

pola ornego około 680 morgów, łąk i sianożęci około 160 morgów, pastwiska około 30 morgów z budynkiem mieszkalnym, oficyną, i zabudowaniami gospodarskiemi, tudzież z domem dla służby w stanie odpowiednim, **z wyłączeniem jednak prawa propinacji,**

II. gruntów tak zwanych poleśniczowskich w Zubrzy, objętości 36 morgów 1117☐° obszaru,

odbędzie się dnia 9. stycznia 1884 r. o godzinie 11tej przed południem

**l i c y t a c j a**

na podstawie pisemnych ofert w biurze I. depart. magistratu.

Główne warunki powyższej dzierżawy są następujące:

1. Dzierżawa rozpoczyna się z dniem zawartego kontraktu, a kończy dnia 23. czerwca 1893 roku.

2. Dzierżawa gruntów poleśniczowskich poczyna się z dniem zawartego kontraktu, a kończy dnia 31. marca 1888 roku.

3. Cena wywołania czynszu dzierżawnego ustanawia się:

a) za dobra Zubrza, Sichów i Pasieki na czas do 23. czerwca 1885 rocznie po . . . 4200 złr.
na czas od 24. czerwca 1885 do 23. czerwca 1889 rocznie po . . . 5100 złr.
na czas od 24. czerwca 1889 do 23. czerwca 1893 rocznie po . . . 5550 złr.

b) za grunta poleśniczowskie w Zubrzy rocznie po . . . 350 złr.

4. Czynsz dzierżawny płacony będzie w półrocznych ratach z góry.

5. Tytułem kaucji złoży dzierżawca kwotę 4800 złr. w. a.

6. Oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone w wadja wynoszące kwotę 550 złr. i 35 złr. w. a., zawierać mają nadto dokładne oznaczenie przedmiotu licytacji, i cyfrę (oznaczoną literami) ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Oferty te złożyć należy do rąk szefa departamentu I. magistratu najpóźniej dnia 8. stycznia 1884 do godziny 1szej z południa. — Oferty nieoznaczające cyfrowo czynszu dzierżawnego, lub też ewentualne nie będą wcale uwzględnione.

Szczegółowe warunki licytacji przejrzeć można w biurze I. departamentu magistratu w urzędowych godzinach przedpołudniowych.

MAGISTRAT król. stoł. miasta

Lwów, dnia 19. listopada 1883. 3124 1—3

**LWÓW d. 15. grudnia.**

(Moskiewska propaganda przeciw Austrji. — Sprawa toakińska między Chinami a Francją. — Podróż niemieckiego kronprynca do Rzymu. — Z Sudanu. — Sprawa ks. Szymona Kruszki w świetle *Germanii*. — Odpowiedź *Dniewnikowi Warszawskiemu*. — Z przedlitawskiej Izby posłów; nieudałe burdy centralistów. — List dr. Riegera do dr. Gregra.)

W Poczajewie też przy granicy austrjackiej założyli Moskale „Towarzystwo dla szerzenia prawosławia." *Stara Presse*, odbierająca inspiracje od rządu austrjackiego, mocno się tem gorszy, przeczuwając w tem intencje niekoniecznie dla Austrji przyjazne. My tu, w Galicji wschodniej w założeniu tego Towarzystwa widzieć musimy tylko jawne udokumentowanie tego, co od wielu lat praktykuje się cokolwiek mniej jawnie. My tu wiemy, że Poczajów, starodawne miejsce odpustowe ruskiego ludu, był od dawna używany przez rząd moskiewski do propagandy prawosławia pomiędzy ruskim ludem, napływającym tam z sąsiednich powiatów galicyjskich: zbaraskiego, tarnopolskiego, złoczowskiego i brodzkiego. Awantura hnilicka poczęła się w Poczajowie. Założenie przy monasterze tamtejszym „Towarzystwa dla szerzenia prawosławia" nada tylko tej propagandzie formę stałą, ujmie ją w system.

W ogólności skonstatować musimy, że propaganda moskiewsko-prawosławna przybiera w ostatnich czasach coraz widoczniej bardzo intenzywną organizację, a wszystkie jej żądła zwrócone są bezpośrednio przeciw Austrji. Pojawia się teraz w Petersburgu akademickie dzieło profesora tamtejszego uniwersytetu W. J. Łamanskiego, p.t. „Tajemnice stanu Wenecji", które pod tym niewinnym tytułem od początku do końca kryje polemikę przeciwko „nowowynalezionemu, sztucznemu, nieorganicznemu, nieposiadającemu prawa do egzystencji i przyszłości panslawizmowi austrjackiemu", — we Lwowie uzasadnia Iwan Naumowicz w cotygodniowych programowych artykułach w *Słowie* przy akompaniamencie *Now go Prołomu* teorję, iż „Ruś halicka nie bez trudności, ale statecznie postępuje w przyswajaniu sobie ducha moskiewskiego" a we Wiedniu wichrzy hofrat Dobrjański w spółce z protojerejem Rajewskim pomiędzy młodzieżą akademicką, zagrzewając ją do awanturniczych demonstracyj w duchu panslawistycznym, jakiego widownią był bankiet na cześć Miklosicza. Wszystkie te objawy są z sobą w widocznym związku.

* * *

Aż do tej chwili nie ma jeszcze pewności, czy przyjdzie między Francją a Chinami do wojny, lub czy zawarty będzie kompromis. Wyprawa na Sontay i Bakninh miała się już od dawna rozpocząć, ale dotąd nie wiadomo czy się rozpoczęła istotnie. Odraczanie rozpoczęcia wyprawy tłumaczone potrzebą ściągnięcia większych posiłków i poczynienia większych przygotowań. Inni jednak twierdzili, że rozkazy, z Paryża wysłane, wstrzymały wyprawę, gdyż miano się spodziewać, iż Chiny rozpoczną rokowania kompromisowe. Bądźcobądź widać, iż ani Francja, ani Chiny wcale nie pragną na serjo, rzucić się w wir wojny. Z jednej i z drugiej strony więcej jest groźby, niż istotnego zamiaru wojennego. Już po uchwaleniu kredytu toakińskiego i wotum zaufania dla ministerstwa był ambasador chiński, Tseng, na obiedzie dyplomatycznym [illegible] francuskiego, Ferry'ego, a organa oficjalne francuskie i teraz jeszcze utrzymują, że zajęcie Sontay'n i Bakninhu przez Francuzów skłoni niezawodnie Chiny łatwiej do układów z Chinami, chociaż memorjał chiński wyraźnie zastrzegł, że uderzenie na Sontay i Bakninh Chiny uważać będą za wypowiedzenie wojny. Utrzymują nawet te dzienniki, że po zajęciu wspomnianych pozycji przez Francuzów ma Anglia wystąpić z pośrednictwem. I zdaje się, że takie odrzecenie pośrednictwa angielskiego zastrzegła sobie Francja sama, a Anglia na to przystała. Dzisiejsze dzienniki donoszą znowu, że już teraz minister francuski spraw zagranicznych uczynił ambasadorowi chińskiemu propozycję podziału protektoratu nad Tonkińskiemi prowincjami. Jedne miały by zostawać pod protektoratem Chin, drugie pod protektoratem Francji.

A z tych wszystkich wiadomości widać, że jedna i druga sporna strona chętniejby zawarła kompromis, gdyby sobie odpowiednie warunki wytargować mogła, i że prawdopodobnie przyjdzie do kompromisu.

* * *

Że podróż niemieckiego następcy tronu do Rzymu nie została w jednej chwili, niespodzianie zadecydowaną, i że wizyta, którą ma złożyć papieżowi, od dłuższego czasu była przygotowywaną, potwierdza to korespondencja z Madrytu, zamieszczona w *Timesie*. „Kilkakrotnie, pisze wspomniany korespondent, zwracałem uwagę na bijące w oczy odszczególnienia, jakie tu okazują niemieckiemu następcy tronu nuncjusz papieski i najwyżsi dostojnicy kościoła katolickiego. Jestem w możności zapewnić was obecnie, że dzieje się to wskutek wyraźnego polecenia Watykanu, papież bowiem jest nadzwyczaj korzystnie usposobiony dla następcy tronu, Fryderyka Wilhelma. Wcale też nie byłoby zadziwiającem, gdyby następca tronu skorzystał ze swej podróży do Rzymu, i osobiście podziękował papieżowi za odszczególnienia doznane od katolickiego duchowieństwa w Madrycie, a odwiedziny te mogą doprowadzić do takich rezultatów dla Niemiec i Europy, że znaczenie podróży do Hiszpanii zupełnie zblednie."

Do *Köln. Ztg* donoszą, że kardynałowie z partji nieprzejednanych nalegają na papieża, aby nie przyjął następcy tronu, jeżeli tenże zamieszka w Kwirynale, ale nie mają żadnej szansy, żeby papież dał się do takiego postępku nakłonić. W Watykanie twierdzą, że następca tronu przywiezie propozycje porozumienia się na podstawie ustępstw co do kształcenia duchowieństwa, a chociaż papież niedawno oświadczył Schlözerowi, że pod żadnym punktem nie odstąpi, spodziewają się, że kompromis przyjdzie do skutku.

* * *

O ostatniej klęsce wojska egipskiego pod Suakim podaje *Standard* następujące szczegóły: „Czarni, służący w korpusie pod Massauah, byli niezadowoleni z powodu swej bezczynności, i niedaleko już było do rokoszu. Gubernator z Suakim w takich okolicznościach uznał za stosowne posłać ich na plac boju, a ponieważ powstańcy kilkakrotnie napadli byli w ostatnich dniach egipskie forpoczty, posłał na rekonesans 500 czarnych, 200 baszybożuków i 20 kawalerzystów z jednem działem górskiem. Stało się to dnia 2. grudnia w niedzielę rano. Tego samego dnia o godz. 4. po południu zjawił się pewien oficer sztabowy z jednym baszybożukiem, i dał znać, że rekonesans spotkał małe oddziały nieprzyjaciół, rozproszył je, i ścigał aż do gór. Nagle pewien Arab wydał okrzyk, i w jednej chwili cały rekonesans ze wszystkich stron został otoczony. Walka trwała jeszcze, gdy on (ów oficer sztabowy) plac boju opuścił. Wieczorem nadszedł sierżant czarnych z 10 ludźmi, z których 8 było rannych, później zaś dwaj oficerowie z 6 baszybożukami. Opowiadali oni, że wojsko egipskie utworzyło dwa czworoboki bojowe, jeden złożony z czarnych, drugi z baszybożuków. Ten drugi czworobok w jednej chwili został rozbity, a baszybożuki szukali ratunku w dzikiej ucieczce. Czarni cofali się w porządku, ale wkrótce zostali złamani, i teraz rozpoczęła się walka wręcz. Żołnierze, którzy mieli po 20 patronów, mogli dać zaledwie 10 strzałów. Z nastaniem ciemności nocnej nie zaprzestano walki; trwała ona dalej, choć walczący nie mogli się rozróżnić. Mały oddział czarnych uzyskawał się i walczył zawzięcie. Teraz zaczęły padać deszcze, co jest bardzo korzystnem dla Arabów, mają bowiem dosyć paszy dla koni. W Suakim znajduje się obecnie tylko 500 zdolnych do boju żołnierzy i 900 rannych. Francuska kanonierka odpłynęła do Massauah."

O śmierci Hicksa baszy podaje *Times* następujące szczegóły podług opowiadania pewnego Araba. Nie było już nic amunicji, kiedy Hicks basza dał rozkaz do ataku na bagnety. Widziano go, jak z rewolwerem w jednej, a szablą w drugiej ręce rzucił się w środek nieprzyjaciół na czele swego sztabu, wkrótce jednak [illegible]

Podług *Daily News*, zwłoki Hicksa baszy znaleziono; trzymał on w jednej ręce rewolwer, w drugiej szablę. Jest pogłoska, że powstańcy ruszą, a może już ruszyli z Obeid, aby przez góry dostać się do Dongoli. Z Sennaaru nie ma żadnych wiadomości; prawdopodobnie komunikacja jest przerwaną.

* * *

Mamy do zanotowania dzisiaj fakt, tak ponury, że na razie nie dajemy mu jeszcze wiary, ogłaszamy go zaś z prawdziwą przykrością jedynie dla tego, iż podniesiony przez jedno z najpoważniejszych, najwięcej poczytnych i narodowości naszej najprzyjaźniejszych pism niemieckich — przed skonstatowaniem przedostał się do publicznej wiadomości. Fakt ten opisała *Germania* — za nią powtórzyły go już dzienniki poznańskie. Przedstawia się on zaś tak:

W Dynowie, w powiecie brzozowskim, osiadł **ksiądz Szymon Kruszka**, na podstawie ustaw majowych wydalony z w. ks. Poznańskiego. Ksiądz ten, pełniący obowiązki wikarego „ku największemu zadowoleniu swej biskupiej władzy", **został wydalony z Galicji, jako socjalista**. Pierwszy nakaz opuszczenia kraju wydał starosta brzozowski, p. Foedrich, jeszcze dnia 26. października br. Rozporządzenie to zostało potwierdzonem przez namiestnictwo, ponieważ „obecność tego księdza w kraju jest szkodliwą dla porządku publicznego." P. starosta powołał się w piśmie, donoszącem o odrzuceniu rekursu, na §. 2. ustawy z d. 27. lipca 1871., zawiadamiając ks. Kruszkę równocześnie, że żandarmerja wręczy mu paszport przymusowy, poczem ma opuścić Dynów w przeciągu 24 godzin.

Tymczasem według doniesienia *Germanii* cała agitacja socjalistyczna ks. Kruszki redukuje się do tego, że założył w Dynowie 1) Towarzystwo wstrzemięźliwości imienia św. Józefa i 2) Kasę oszczędności, połączoną z handlem, który rzemieślnikom dostarcza materjałów surowych. Założeniem stowarzyszenia wstrzemięźliwości [illegible] w Dynowie, p. Zbigniew Trzecieski, i denuncjował (piszemy na wiarę *Germanii*, nie biorąc odpowiedzialności za doniosłość tego wyrażenia) starostwu, że ks. Kruszka jest socjalistą. Na dowód porozumienia starosty z p. Trzecieskim przytacza korespondent *Germanii* telegram, przez starostę do p. T. wysłany, w języku angielskim: „*The known affair is sent way to day*" (wiadoma sprawa dziś wyekspedjowana).

Ks. Kruszka wyjechał podobno do Szwajcarji a parafia, która go żegnała ze łzami, wysłała deputację do Wiednia, aby tam domagać się cofnięcia rozporządzenia namiestnictwa.

Tak się przedstawia fakt powyższy, opisany przez *Germanię*. Powtarzamy jeszcze raz, że wydaje on nam się nieprawdopodobnym a co najmniej przekręconym, podnieść go jednak w piśmie naszem uważaliśmy za konieczne, [illegible] w interesie całego naszego społeczeństwa, aby fakt ten został [illegible] wyjaśniony. [illegible] p. Trzecieski nie da na siebie długo czekać z wyświetleniem sprawy. Wszak chodzi tu o jego cześć, przez tak ważne, jak *Germania*, pismo zakwestjonowaną!

* * *

Podaliśmy wczoraj urywek z artykułu *War. Dniewnika*, w którym pismo to stara się [illegible] pogłoski o [illegible] w Królestwie. Dziś mamy już cały ów artykuł w dosłownym brzmieniu, z którego jeden jeszcze ustęp wypada nam [illegible]. [illegible] pan Szczebalski [illegible] korespondenci warszawscy pism krakowskich, lwowskich i poznańskich [illegible] redaktorowie ich [illegible] cel? [illegible] że nie [illegible] poznańskich [illegible]

[illegible]

* * *

Ostatnie posiedzenie Izby posłów, zaczęte z całą powagą, skończyło się — możnaby powiedzieć — arcyzabawnie.

Wystąpił do Izby i złożył ślubowanie wybrany nawzajem poseł czeski [illegible], którego [illegible] powitali. Wybór pierwszego wiceprezydenta Izby na miejsce ks. Lobkowicza wypadł 151 głosami za br. Ryszardem Clam-Martinicem [illegible] przeciw 131 głosom, które otrzymał dr. Klier, kandydat centralistów, popierany przez klub Coroniniego. Nowy wiceprezydent zajął miejsce [illegible] wy [illegible] został [illegible] czenie [illegible] Smolka [illegible]

[illegible] powstał, aby z ogromną [illegible] lewicy wyrzutem zaniedbywania interesów ludu, i żądać wyczerpania do reszty porządku dziennego (na którym stały jeszcze ewentualnie sprawozdania petycyjne), gdyż i tak nastąpić mają długie ferje. Tym zarzutem, że prawica nic nie chce robić, cisnął i Wiesenburg, a w końcu i Chlumetzky — i takby się mogło wydawać, że lewica, która dopiero co zrobiła strejk w komisji budżetowej i grozi opuszczeniem Rady państwa, niczego nie pragnie jak tylko pracy najgorliwszej w parlamencie. Co było istotnym celem lewicy, łatwo się domyśleć: spodziewała się, że większość odrzuci wniosek Russa, i centraliści będą mogli oskarżać prawicę o zdeptanie prawa petycjonowania i najgrawanie się z życzeń i żałób wyborców.

Prezydent Smolka oświadczył jednak z uśmiechem, że nie myśli nawet odwoływać się do Izby i sam spełni życzenie dr. Russa. Wytoczyły się tedy sprawy petycyjne — i co się dzieje! Ci sami ichmościowe, którzy hucznie przyklaskiwali Russowi, ci podczas tych rozpraw albo wyszli z Izby albo tak gwarnie sobie baraszkowali, że mowców słychać nie było. I to się nazywa u nich szanowaniem woli ludu, życzeń ludności i prawa petycjonowania!

W rozprawie nad petycjami względem święcenia niedzieli zabrał głos ksiądz dr. Wurm, i na wstępie oświadczył, że wszelkie zapewnienia i zaklinania się „liberałów" co do wolności, równości i bojaźni Boga są sobie prostym „szwindlem" i tumanieniem. Wielu posłów z lewicy skoczyło do prezydenta żądając, aby p. Wurma wezwał do porządku; prezydent odparł, że Wurm nie wymienił żadnego ze stronnictw tej Izby, więc na przywołanie do porządku sobie nie zasłużył. Powstał straszny huk na lewicy. Pp. Exner i Wiesenburg, którzy odpowiadali Wurmowi, a Menger przy innej petycji oświadczyli, że lewica czuje się obrażoną, i nawet na osobę prezydenta uderzyli, jakoby dopuszczał wyrazów, niegodnych parlamentu. Daremnie! — prezydent bowiem w słynnej swojej pobłażliwości i cierpliwości zupełnie ignorował te wycieczki.

Ciekawem było, o co jedynie chodzi „liberałom" przy święceniu niedzieli, — wypowiedział to Exner: „Jeżeli my myślimy o święceniu niedzieli, to **jedynie** dlatego, aby robotnik uzupełniał w niedzielę swoje wykształcenie fachowe." — Zresztą przy głosowaniu część lewicy nie powstała za wiadomą nam z telegramu rezolucją co do święcenia niedzieli.

Tak więc wyczerpany już był cały, nawet ewentualny porządek dzienny, i prezydent życząc wesołych świąt rozpuścił Izbę do domu. Ale powstał p. Chlumetzky: „Dziękuję p. prezydentowi za wyrażoną codopiero życzliwość, ale arcyzdumiewającym jest fakt zapowiedzianego nam, tak szybkiego odroczenia Izby, zwłaszcza gdy tak komisje jak i Izba posłów mają przed sobą taką ogromną ilość materjału do pracy." Wreszcie upomniał się p. Chlumetzky, że wniosek Herbsta co do rozporządzenia językowego w Czechach już od d. 5. kwietnia 1881., a wniosek Wurmbranda co do języka państwowego od d. 9 marca b. r. zalega — a tu zwłaszcza niemiecka ludność Czech żąda zamanifestowania swoich życzeń i żałób w Izbie. „Narazie jednak upraszamy tylko p. prezydenta, ale to z całym naciskiem, aby owe sprawy corychlej postawił po ferjach na dziennym porządku Izby."

Jak już wiemy z telegramu, prezydent p. Smolka oświadczył, że obie sprawy postawi na porządku dziennym zaraz pierwszego po ferjach posiedzenia.

Tak więc centraliści rozjadą się, a nie będą mieli czem podjudzać ludności przeciw większości parlamentarnej. Z ogromnym hukiem strzelali z armat — jak kulą w płot, i tylko się ośmieszyli.

* * *

List dr. Riegera do dr. Gregra jest dosyć długi. Prezes klubu czeskiego podaje mu wedle swego tylko zdania — bo głosowanie było tajne — powody nieprzyjęcia do klubu, podnosząc, że właśnie wyborcy upominali dr. Gregra, aby swojem tylko zdaniem kierował się w Radzie państwa, nie dbając o uchwały klubowe; i tak kończy:

„Klub nie odsądził pana od czci prywatnej ani też jako Czecha i patrjotę. Jeżeli zaś pan i jego wyborcy kładziecie wagę na to, abyś pan działał w jedności i solidarności z całą resztą posłów narodu czeskiego, to przy dobrej woli znajdzie się też droga ku temu, tak iżbyś pan nie potrzebował krępować swego przekonania więcej, niż tego wymaga sukces polityki praktycznej, tudzież kierunek, jaki mądre postanowienie wszystkich posłów naszych wedle czasu i okoliczności uzna za najskuteczniejszy."

## Korespondencje „Gaz. Nar."

**Warszawa** d. 10. grudnia.

Jak z rogu obfitości posypały się zaprzeczenia oficjalnego *Dniew. Warsz* i z tego też względu dotknąć mnie może zarzut, iż doniesienia moje są zmyślone, a więc fałszywe; tymczasem tak nie jest, bo mimo oficjalnych zaprzeczeń pana Szczebalskiego, wszystko co pisałem, na innej drodze sprawdzone i potwierdzone zostało. Z tem wszystkiem niektóre rozporządzenia, wydane w nadmiarze gorliwości służby, zostały nie cofnięte, lecz złagodzone; i tak przesłane z tutejszej kancelarii jenerał-gubernatora pismo z rozkazem biskupowi lubelskiemu natychmiastowego wyjazdu za granicę — drogą telegraficzną wstrzymano, dając rozkaz lubelskiemu gubernatorowi aby zobowiązał biskupa, iżby na wizyty kościelne w okolicy Chełma, Krasnegostawu, Zamościa, Siedlec i w ogóle tam gdzie unici się znajdują nie jeździł, gdyż w takim razie paszport na wyjazd za granicę złożony u gubernatora lubelskiego natychmiast mu wręczony będzie.

Wobec też takiego *dictum* ks. Wnorowski uległ presji i dał deklarację — że w owych okolicach wizyt kościelnych odbywać nie będzie. — Toż samo miało miejsce i z biskupem wileńskim Hryniewieckim, któremu znowu polecono nie mięszać się do postępków Żylińskiego i innych tego co ten łotr kalibru.

Na zaprzeczenia też *Dniewnika* nie należy zwracać uwagi, tembardziej że tak na jego zaprzeczeniach jak i całym kierunku pod nową redakcją poznały się nawet pisma moskiewskie, jak *Now. Wrem*, które mimo że Polakom nie jest przychylne, jednak zarzuca *Dniewnikowi* złą wolę, dążność do drażnienia, sadzenie się na fałsze i przedstawienia rzeczy w innem świetle aniżeli to jest prawdą — celem zbałamucenia opinii publicznej tak w „kraju Nadwiślańskim, jak i po za granicami monarchii ruskiej".

Rozkaz dany przed dwoma miesiącami, aby XV. korpus konsystujący w Kazaniu, zajął pozycję w Lubelskiem i chwila wydania rozkazu wymarszu, wskutek czego kwatery już są przygotowane, został o tyle zmieniony, że korpus pozostaje na miejscu „w pogotowiu", a to do czasu dalszego rozporządzenia, i w razie gdyby to nadeszło, to korpus cały przewieziony będzie kolejami na miejsce przeznaczenia. Kwatery zaś zamówione dla XV. korpusu, mają być w ciągłem pogotowiu.

Oficerowie sztabu jeneralnego, wysłani na pogranicze Austrji i Prus, po jednemu lub też po dwóch, wracają już do Petersburga, obładowani szkicami i planami nie tylko z terytorjum Królestwa lecz także i sąsiednich austrjackich i pruskich prowincyj i widać że przewidywania moje ziściły się co do braku dozoru w Austrji nad tego rodzaju turystami, a należało przecież pomyśleć nad tem, i zabezpieczyć się przeciw takiemu najazdowi.

Zarząd kolei War.-Wied. od pewnego czasu otrzymał już zatwierdzony rozkład pociągów wojskowych (jadących 26 wiorst na godzinę), chodzić mających ku granicy, w ilości 5 pociągów osobowych i 12 wojskowo-towarowych dziennie tam i nazad, czyli, że na linii Warszawa-Granica w danym razie kursować będzie pięć pociągów osobowo-wojskowych do Granicy i pięć od Granicy, nadto 12 towarowo-wojskowych do Granicy i tyleż z powrotem.

Podobne rozporządzenia otrzymały i inne zarządy kolejowe, które, jak mniemam, bynajmniej na pokojowe wyglądają, toż samo dotyczy się i polecenia danego, a natychmiast wykonanego, aby wszystkie mosty (liczące nawet i sążeń w świetle) zaopatrzone były w komory minowe celem wysadzenia ich w razie potrzeby, — w komory takie zaopatrzono także oba mosty pod Warszawą. Czyniąc zadosyć temu rozkazowi, zarządy niezwłocznie przystąpiły do przeróbki mostów, które dziś są już przygotowane, aby w danym razie wylecieć mogły w powietrze. Komory te są kryte, i dla zwykłego śmiertelnika niewidzialne.

Próby dział pozycyjnych, przybyłych do cytadeli warszawskiej, a przeznaczonych do fortów pod Warszawą, Dęblinem i Modlinem, są ciągle prowadzone około Parysowa; wypróbowane zaś działa są niezwłocznie wysyłane na miejsce przeznaczenia. Uzbrojenie zaś fortów pod Warszawą, które o tyle są już wykończone, że służyć mogą jako ziemne reduty, nastąpić ma z wiosną.

Wszystko to wbrew oficjalnym i półoficjalnym zapewnieniom pokojowym jakoś inny ma charakter, i przypuszczać każe, że Moskwa, usypiając czujność Europy, tylko na czasie chce zyskać, aby potem z całą dziką swą siłą napaść na nieprzygotowanych, a ufających jej zapewnieniom.

**Wiedeń** d. 13. grudnia.

(§.) Wczoraj wieczorem odbyło Koło polskie posiedzenie, na którem p. Grocholski imieniem komisji kolejowej zdawał sprawę z rokowań z rządem w sprawie decentralizacji galicyjskich kolei państwowych. P. Grocholski oświadczył, że „rząd nie odstąpił od deklaracji danej w maju i nie odstąpi." Nadto minister handlu br. Pino obiecał, że w czasie feryj Bożego Narodzenia każe wypracować statut dla organizacji galicyjskich kolei państwowych i że takowy pod koniec stycznia przedłoży Kołu polskiemu. Tym sposobem sprawa stałaby bardzo pomyślnie, chociaż pewna rezerwa w ocenieniu działalności Koła w żadnym wypadku nie zaszkodzi, przynajmniej do czasu przedłożenia

---

# Jarmark w Narajowie.

Słowo jarmark oddziaływa na naszego chłopa jak gdyby go prąd elektryczny dotknął; czy ma po co czy nie, idzie albo jedzie na jarmark — aby się zobaczyć, pogadać — uraczyć, upić; w dodatku do domu jadąc wywrócić i pobić nakupione garczki, miski i makutry; a ostatecznie drugi dzień przespać, bo się trza przecież wywczasować. Jarmark dla czeladzi folwarcznej, jest to chwila bardzo ważna a tem bardziej jarmark na Wowedenie; czy to parobek czy dziewka, wszystko żąda pieniędzy — ba i gumienny — i gajowy to na sirak, to na czoboty, na czapkę a bodaj na rękawice, lecz ani za połowę otrzymanych pieniędzy nie kupi, bo reszta się rozejdzie. Lecz wróćmy do Narajowa na jarmark po Wowedeniu.

Śnieg prószy, wiatr dmie, ot zwyczajnie jak 4. grudnia; a tu wszystkiemi drogami i ścieżkami dąży naród do lichego miasteczka w dole położonego; ów cielę na motózku prowadzi, a baba prosiaka przed sobą goni, ten wlecze kobyłę na sprzedaż, tam czerwony jak ćwik ekonom rozpostarł się na wózku a konie pędzą jak zwykle bo to skarbowe a nie własne, ta gazda zasadziwszy czapkę na uszy zacina koniki w wozie zaprzężone, a na tym pełno worków, woreczków, motków, gęsi, cebuli i t. p. darów Bożych, a na samym wierzchu gaździna się rozsiadła, rzucając okiem pogardy na idących pieszo. Dalej poważny Menonita założywszy dobre kobyły w chomątach do wozu z półkoszkiem, wiezie sery — masło i t. p. wyroby mleczne, a okrąglutka Menonitka, zwyczajnie jak Niemka, pozawijana w chustki, siedzi na honorowem miejscu wozu; — niebrak i odwiecznej najtyczanki zasłanej krasnym kilimkiem albo pąsową derką, na której nieogolony jegomość parą spasłych kobył wiezie się do miasta — a dodajmy do tego wehikuły żydowskie jedno i dwu konne, będziemy mieli obraz jadących na jarmark a każdy się spieszy — po co? i dla czego?

W miasteczku żydostwo już powstawało, pacierze prędzej jak zwykle poodmawiało, wynosi paki i beczki, a na nich rozkłada swój towar, to tasiemki, grzebienie, harasówki, krajki i t. p. fatałaszki służące do garderoby płci niewieściej, ówdzie żyd ze Lwowa z całą tandetą przechodzonych męzkich i żeńskich ubiorów dla surdutowców miejscowych: dostanie tam wszystkiego, a niejeden pańsz folwarczny albo gorzelany, niewybredny co do gustu, za wcale niedrogie pieniądze dostanie ubranie ciepłe i obszerne, mniejsza o miarę byle było dostatnie — (zrobić muszę uwagę, że prawdopodobnie wiele we Lwowie skradzionych rzeczy tu by się znalazło).

Niejedna kowalówna nakupi tuzinami kwiatów, wprawdzie niezwiędłych ale zmiętych, które może kiedyś na balach zdobiły główki królewnych balu, któremi siebie i swe koleżanki, ba nawet i święte w kościele ubierze.

Niżej trochę majstrowie kunsztu szewskiego, rozstawili się z widełkami a na tych pełno obuwia, tu jałowicze, tam kobylacze, tu pasowe tam z podkowami jak pod konia a bez obcasów, jednem słowem jakich kto żąda. — Sąsiedztwo c. k. lotoamtu (kolektury) służy do zachwalania swego towaru: Abym tak na loterji niewygrał, mówi pan majster, jak te baty są złe. — A taja łata na cholewi, to gorsza. — Ba chtiły sty aby łaty ne buło, i jabym chcił toje bo by mensze szytja buło!?

Potomek Kilińskiego klnie się na czem świat stoi, że czobot dobry, że trzymi w nych chodyty można a szcze za cholewy hroszy widebraty, abym tak swoju Nastku szczastływi w domu zastał, mówi obywatel grodu Pomorzan z kunsztu szewskiego; oczywiście na takie zaklęcie kupujący płaci dobrze za lichy towar.

Zwróciło to moją uwagę, że prawie co drugi szewc klnie się na swoju Nastku, zkąd u licha szanowne połowice same Nastki! aż tu pewien specjalista tłómaczy mi że to najniewinniejsze zaklęcie, bo nastką nie jest żadna osoba — tylko krzywe kopyto taką ma nomenklaturę!?

Pod kościołem stadnina, sprzedający za chwala kupcom swego pegaza, wylicza jego cnoty; obok propinacja, miejsce do ubicia targu „mohorycz" się spija. — Wyżej stoją to kupami to pojedyńczo woły, krowy, cielice, byczki i t. p. rogacizna, a rudy żyd kładzie w ucho chłopu, szczo twoja korowa newarta i 10 złr. ona ne tilna a może w hołowi nosyt tele — bo wełyka maje.

Poważny pan posesor, brat semita, mający gorzelnię, z góry patrzy na rosłe woły u chłopa i podsuwa żydków, którzy *ad minimum* jeden za drugim dają za woły, a tymczasem wypytuje arendarza tej wsi zkąd chłop, czy tegoż zmusza do sprzedaży, czy bank włościański, czy pomerszczyna, czy Steueramt lub tym podobna potrzeba. Na każdy jarmark zjeżdża z całej okolicy każdy arendarz a za poinformowanie kupującego bierze swój procent, bo któż lepiej zna stosunki chłopa jak nie żyd w karczmie; tylko się cielę urodzi, już wie czy byczek czy cielica.

Koło każdej fury krążą zgonniki, handlarze nierogacizny, tu dopiero dobijanie targu, biją w dłonie aż łoskot idzie a ręce puchną — a więc będzie czy nie będzie? kwik świń pisk żydów, gwar, krzyk na różne tony i głosy; ten woła: a może perciu woźmete gazdyni, a może imbiru, a może **geistu** (nafty) jest fein gatunek, tamten mówi że ma harak wid samego p. Mikolasch we Lwowie, fein — fein sam cymes!

Kupcowa sklepowa przymierza babie chustkę na głowę, aj waj to taka rarytna ze samych Brodów, ja wam mówię, że takiej ani popadia niema, to szalonowe, no dajte 6 reńskich (wartości 40 cnt.) i ubrawszy babę jak osła w chomąto dalej targu dobija.

— Ty Iwane koły meni drow prywezesz? kazałeś, że pred jarmarkom, w chati zymno, bachory merzną a ty wynen i ne choczysz prywesty.

— A szczo wam takoho pane Icku, ja wam prywezu, a zdait sia bo bude szcze zymnijsze, ot daj sorikiwca bo nemaju z czym na jarmarok.

— Iwane ty taki cyhan, ja tobi ne dam, ty mene durysz — a drow nema.

— Preświatyj Bożе — ot świdok kum Nykoła szczo pered Nykołajem prywezu, dajte tylko hroszy.

— Nedam bilsze dwi szóstki (20 cnt.).

Iwan skrobie się w głowę, spogląda na kuma Nykołę, kiwa głową — no, ta najże bude, ale mohorycz musyt buty.

Żyd trochę się droży, wreszcie przystaje i daje 20 cnt. i woła na mohorycz do chaty, gdzie i te 20 cnt. chłop z kumem Nykołą przepija, a żydowi ma przywieźć drzewo z lasu, gdzie sam z parą wołów cały dzień straci — i to za 20 cnt.

Tak cały dzień rwetes, hałas, krzyk nie do opisania. Po południu koło godziny 3ciej powaga miejscowa — policjant — z obrzękłem obliczem, bo przecież on najwięcej ma w ów dzień do czynienia, musi spijać mohorycze i poczęstunki i różne uboczne gratki — wynosi taraban i pałkami wali bez miłosierdzia w skórę.

— A szczo tam tarabaniut? — pyta chłop chłopa.

— A szczoś nowoje hołosiat — daje odpowiedź.

A ten wali i wali, aż ciarki po skórze chodzą, jak do ataku na Moskala. Raptem nastaje cisza, każdy oddech zapiera, kupa zbiega się coraz większa — powaga tarabaniarza rośnie, on widzi, że na jego słowa wypowiedzieć się mające, czeka tłum nielada — to też nie spieszy się, ale powoli odkaszla, odpluwa, głowę i pałkę wzniosi do góry i w te słowa się odzywa:

„Sławetny miszczany, panowy gospodary i wy żydy — abyśte znały wsi i kożdomu skazały, że tu na jarmarci skradziono łoszycia, chnidu 2 lit jej buło, na liwe oko ślipa; ktoby taku kupyw albo wydił, aby dał znaty do maistratu; — a maju wam szcze skazaty, że nynisznyj jarmarok perenosyt sia na czetwer, bo słota dokuczaje!" — Skończył i obraca się, idzie tarabanić w drugie miejsce, ale już mniej słuchaczy zastaje.

Teraz przed wieczorem zmienia się dekoracja — chłopstwo zaczyna wracać do domu, to pieszo to furami, a jakże to ne wstupyty do

# Publiczne podziękowanie
## z dnia 6. grudnia 1883.

Pismo uznania o pomocnej skuteczności Jana Hoffa piwie zdrowia z ekstraktu słodowego na długoletnie wysokiego stopnia osłabienie organizmu, na niedokrewność, przeciw ciężkim bolom żołądka i brakowi apetytu. To sprawozdanie lecznicze wdowy po c. k. rotmistrzu-audytorze pani Anny Mühlwenzl z Tulnu nad Dunajem, Platz nr. 9, zostało wystosowane do jedynego wynalazcy i fabrykanta prawdziwych leczniczo-pożywnych preparatów słodowych, c. k. dostawcy nadwornego wielu książąt udzielnych Europy, pana Jana Hoffa, k. radcy komisji, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich pruskich i niemieckich orderów we Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse, 2; kantor i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse 8.

TULLN, dnia 6 grudnia 1883.

Gdy mi pan dr. Andrzej Bubol z Franzensbadu pańskie piwo zdrowia z ekstraktu słodowego bardzo polecił, sprowadziłam sobie 6 flaszek dnia 3. b. m. z pańskiego składu. Byłam tak dalece mizerną i słabą, że bez podpory chodzić nie mogłam i pozbyłam się wszelkiej nadziei wyzdrowienia, z tego powodu, ponieważ od dwu lat cierpię na osłabienie organizmu w wysokim stopniu, niedokrewność i nieustanne bole w żołądku przy braku apetytu. Używałam pańskie nieoszacowane piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i ono to zdziałało cud, albowiem przyszłam do apetytu i wzmocniłam się tak dalece, że mogę obecnie sama chodzić po schodach. Proszę o drugą przesyłkę pańskiego nieoszacowanego i skutecznego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego o ile możności najspieszniejszą za pobraniem.

Kreślę się z poważaniem **Anna Mühlwenzl**, wdowa po c. k. rotmistrzu audytorze w Tullnie nad Dunajem, Platz nr. 9.

To sprawozdanie lecznicze przyłącza się do wielu tysięcy, które sie drukuje od 25 lat w 2000 dziennikach wszystkich krajów i mowach na chwałę fabrykanta pana Jana Hoffa, rodu i głównego handlu w Berlinie, Neue Wilhelmstrasse, I, w dowód wielkiej doniosłości leczniczej jego preparatów słodowych. (Rok wynalazku 1847, w Berlinie od 1859, we Wiedniu od r. 1860). **D. R.**

**Ceny prawdziwego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego Jana Hoffa** 13 butelek 6.06 zł., 28 but. 12.68 zł., 58 but. 25.48 zł. Od 13 but. z dostawą franco do domu. Z przesyłką z Wiednia 13 but. 7.26 złr., 28 but. 14.60 zł., 58 but. 29.10 zł. — ½ kilo czekolady słodowej I. 2.40 zł., II. 1.60 zł., III. 1 zł. (Przy większej ilości rabat.) — Cukierki słodowe, woreczek 60 ct., (także ½ i ¼ woreczka.) Skoncentrowany ekstrakt słodowy po 1 zł. 12 ct. i 70 ct. Niżej 2 zł. nie ma rozsyłki. Pierwsze prawdziwe, oddalające flegmę Jana Hoffa cukierki słodowe na piersi są w niebieskim papierze. Tylko takich więc żądać należy przy kupnie. 3560 1—4

Główny skład: Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptek., Karol Bałłaban we Lwowie, dalej w *Bochni* J. Michnik. *Borszczów* M. Niemczewski apt. *Borysław* Tn. Hajecki, *Brzeżany* A. Durst przedtem Dembiński apt. *Brody* A. Iuländer, Witosławski, Knlak apt. *Buczacz* Kerzel et J Żewski. *Czerniowce* J. Schnirch et Bayer, Gólichowski apt. *Czortków* L. Noss apt. *Dębica* Zanderer apt. *Drohobycz* J. Aichmüller, Dobrzyniecki apt *Gorlice* S. Birn, *Gródek* Lipius, *Grybów* A. Muszyński, *Jarosław* J. Rhom, A. Wisłocki apt. S. Ellenberg, *Jasło*: T. W. Barglewicz apt., *Kraków* Jan Janiga. K. Wiśniewski, J. Tranczyński, apt. *Kołomyja*: Jan Sidorowicz apt. *Monasterzyska* L. Zarski apt. *Nowy Sącz* W. Filipek, Jakubowski apt., J. Grossbard. *Przemyśl* M. Krug, Kozłowski *Podwołoczyska* G. Morawetz, *Rzeszów* Karpiński apt., Schaitter et Co, E. Neugebauer, *Sambor* J Alekseiewicz K. Maresch apt., *Sanok* Rynczarski, *Stanisławów* J. Macura, A. Secher, Amirowicz apt., *Stryj* D. J. Nussenblatt et Co., *Tarnopol* F. Jamrógiewicz, apt., C. Kahane apt. *Tarnów* W. Müldner et Co., *Zaleszczyki* C. Sternlieb, *Złoczów* J. Gold, *Żydaczów* M. Bardasz, w Jarosławiu u J. Wisłockiego apt., w Kołomyji u E. Stenzla jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach w kraju.

---

## Najpyszniejsze ozdóbki na Boże drzewko

**Sortymenty**

po 1 złr. 50 ct., 2 złr., 2 złr. 50 ct. do 10 złr.

**LICHTARZYKI**

brylantowane, złote i srebrne,

**trawka, bombonierki, aniołki, kule szklanne, świeczki woskowe,** sztuka od 1 ct. do 20 ct.

Do oświetlenia drzewka **ognie bengalskie** w rozmaitych kolorach i inne przybory poleca 3193 1—?



magazyn

**Henryka Müllera**

**we Lwowie, ul. Halicka, l. 6.**

---

## Rudolf Kirchner we Wiedniu

**II. Karmelitergasse 6,**

poleca na **święta Bożego Narodzenia** P. T. Publiczności swój dobrze asortowany

**skład towarów korzennych i delikatesów**

jakoteż

**wyborne krajowe wina i szampany, prawdziwy rum z Jamaika, esencję ponczową, likiery, prawdziwe polskie rosolisy itp.** 3192 1—6

---

## Rzetelne! Żadne oszustwo!

Z powodu olbrzymich zapasów w mojej **fabryce towarów ze srebra chińskiego** sprzedaję pyszne wyroby ze srebra chińskiego po zdumiewająco tanich cenach. Zupełne cenniki wysyłam na żądanie franko [illegible].

**Zniżone ceny:**

| | dawniej | teraz | | dawniej | teraz |
|---|---|---|---|---|---|
| 6 łyżeczek | zł. 2.50 | 1.80 | 6 podkładek na noże | zł. 4.— | [illegible] |
| 6 łyżek | 5.50 | 3.— | 1 chochla | 4.— | 2.50 |
| 6 noży | 5.50 | 3.— | 1 warzecha | 2.50 | 1.50 |
| 6 widelców | 5.50 | 3.— | 1 cukiernica | 15.— | 12.— |
| 6 noży deserowych | [illegible] | [illegible] | 1 [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 6 widelców deserowych | [illegible] | [illegible] | 1 para lichtarzów | 8.— | 4.50 |

Łańcuszek do zegarka 1 zł. 50 ct. Tabakierka na tytoń zł. 2.50.

Dalej pyszne tace, dzbanki na kawę i herbatę, zastawy stołowe, żyrandole, cukrowniczki, serwisy do jaj, kubki na wykłuwacze, zastawki na ocet i olej i wiele innych artykułów itp. po zdumiewająco tanich cenach.

Wszystko z najlepszego srebra chińskiego, pod gwarancją, które nie należy zamieniać z tak zwanem srebrem britania, niebędącem niczem innem, tylko cynkowaną blachą.

**Stosowne na podarki na Gwiazdkę**

6 sztuk łyżek, 6 szt. nożów, 6 szt. widelców, 6 szt. łyżeczek do kawy, wszystkie te 24 sztuk razem w elegan. etui dawniej 20 zł. teraz zł. 11.20.

Zamówienia za pobraniem pocztowem lub gotówką natychmiast i sumiennie.

E. PREIS, Wien, Rothenthurmstrasse Nr. 21.

---

1575 • FABRYKA ZAŁOŻONA W ROKU • 1575

CES. KRÓL. AUSTRYACCY NADWORNI DOSTAWCY.

KRÓL. NIEDERLANDZ. NADWORNI DOSTAWCY.

## ERVEN LUCAS BOLS

FABRYKA WYBORNYCH LIKIERÓW HOLENDERSKICH

W AMSTERDAMIE.

FILIE: W WIEDNIU, I., AM HOF 3.

W PARYŻU BOULEV. HAUSSMANN 32. W BRUKSELI RUE DE L'EQUATEUR 11. W SCHEVENINGEN GALERIE 22.

NAŚLADOWANIA NASZYCH LIKIERÓW BĘDĄ SĄDOWNIE POSZUKIWANE

CENNIKI PRZESYŁAMY NA ŻĄDANIE OPŁATNIE.

DLA DOGODNOŚCI SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI URZĄDZILIŚMY SPRZEDAŻ NASZYCH LIKIERÓW PRAWIE WE WSZYSTKICH MIASTACH GALICYI, W HANDLACH KORZENNYCH CUKIERNIACH I KAWIARNIACH.

---

## Adolf Silberstein

ADOLF SILBERSTEIN PRZEDTEM J. Nenhöfer



***optyk i mechanik***

przedtem J. Neuhöfer

**we Lwowie,**

*ul Karola Ludwika i róg Sykstuskiej*

poleca swój najobficiej zaopatrzony

magazyn towarów optycznych WE LWOWIE

po cenach najmierniejszych a mianowicie:

**Okulary,** ewikiery, lornetki ręczne, **lornety teatralne**, binokle polowe, dalekowidze, aneroidy, barometry rtęciowe. **Termometry:** lekarskie, do celów chemicznych, dla gorzelń, browarów, pokojowe, do oranżerji, do okna. **Wagi:** do wódki, octu, cukru, wina, ługu, nafty i mleka. **Alkoholometry** (trallesy) sacharometry z termometrami, kartoflomierze dr. Krockera, wodoskazy i manometry do kotłów parowych. **Lupy,** szkła powiększające i mikroskopy

**Największy wybór instrumentów** dla p. inżynierów, budowniczych, leśniczych i geometrów.

**Wielki wybór aparatów indukcyjnych** ze stałym i przerwanym prądem, różne baterje. — **Elektryczne dzwonki** urządzam tak w miejscu, jakoteż na prowincji.

**Wszelkie naprawy optyczne** i mechaniczne u kutecznia jak najlepiej i najtaniej Zamówienia z prowincji wysyłam za zaliczką.

Wszystko osobiście kupione, lub sprowadzone odmien am do 14 dni

---

## Nowe tańce karnawałowe

na fortepian przez

**F. Tymolskiego**

Bratki. Kadryle 70 ct.
Hahułki. Dumka i Kołomyjki 64 ct.
Wspomnienia Zagórza Polka szybka 45 centów.
Kalina. Polka Mazurka 45 ct.
Stare Baśnie. Mazury. 64 ct.
Życie snem. Walce 1 zł.

Sześć tych utworów razem w jednym zeszycie wynoszą tylko 3 złr. w ozdobnej oprawie zł. 3.80, z przesyłką pocztową zł. 3.15, kol. w ozdobnej oprawie zł. 3.95.

*Nakładem księgarni*

**Seyfartha i Czajkowskiego**

we LWOWIE, Rynek główny. 3179 1—4.

---

## Dla szkół, urzędów, kancelarji itd.!

**Najnowszy LAKIER do drewnianych tablic szkolnych** firmy **Kremliczka i Petrasa** w Karolinenthal nadaje tablicom zamiast połysku rażącego oczy przy pisaniu mocno czarną matową powierzchnię, oprócz tego ma tę zaletę, że przyjmuje łatwo kredę i najsilniejsze rysy dają się z łatwością zmyć, niepozostawiając po sobie żadnych śladów.

Wyż wspomniany lakier wysycha w kilku godzinach i da się przez każdego nawet niefachowego z łatwością użyć.

Wyłączna sprzedaż dla Galicji i Bukowiny w składzie fabrycznym farb, lakierów, pokostów i chemikalii

**Hübnera i Hanke** we Lwowie.

---




Najnowsze i najdoskonalsze francuskie

**papierki na cygareta**

**Maxa Schaffera w Paryżu i Wiedniu.**

Reprezentacja dla Galicji Arnold et Józef Kugel we Lowie.

---

***Bergera medyczne***

## Mydło dziegciowe

zalecane przez znakomitości lekarskie, używane w różnych państwach Europy ze skutkiem na

**wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju,**

osobliwie na chroniczne pryszcze, parchy, ostudy i pasożytna wysypki, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenia, pocenia nóg, łupieże we włosach. — **Bergera mydło dziegciowe** zawiera 40 proc. smoły drzewnej i różni się od wszystkich innych tego gatunku mydeł w handlu się znajdujących. — Dla uniknięcia pomyłek proszę wyraźnie żądać **Bergera mydła dziegciowego** i uważać na znaną markę ochronną.

**Na uporczywe cierpienia naskórne** używa się zamiast mydła dziegciowego ze skutkiem

„Bergera medycznego mydła dziegciowo-siarczanego"

i wtedy należy żądać Bergera mydła siarczano-dziegciowego, albowiem zagraniczne wyroby imitowane są bezskuteczne.

Łagodniejszem mydłem dziegciowem na usunięcie **nieczystości płci**, na wyrzuty skórne u dzieci, tudzież jako doskonały środek kosmetyczny do mycia i kąpieli w codziennem użyciu służy

**Bergera glicerynowe mydło dziegciowe,**

które zawiera 35 proc. gliceryny i jest perfumowane. 901 1—24

Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z broszurą.

Główna ekspedycja: **Aptekarz G. Hell w Opawie.**

Zapasy znajdują się we wszystkich aptekach monarchii. Główne składy: we Lwowie u pp. aptekarzy P. Mikolascha, Zyg. Ruckera, J. Beisera, H. Blumenfelda, Jak. Piepesa, G. Gellhofera i A. Skłepińskiego.

W Brodach u Ed. Liszka i E. Grünspana, w Brzeżanach u A. Iniändera i E. Dembińskiego, w Czortkowie u L. Nessa, w Dobromilu u N. Greczyńskiego, w Drohobyczu u L. Dobrzynieckiego, w Horodence u Almentowicza, w Jarosławiu u [illegible] i Rohma, w Kołomyji u J. Sidorowicza i E. Stengla, w Krakowie u E. Stockmanna i W. Redyka, w Przemyślu u Wł. Nahlika, w Rzeszowie u A. Kalinowskiego i A. Karpińskiego, w Samborze u J. Aleksiewicza, w Stanisławowie u J. Macury i A. Amirowicza, w Stryju u L. Gärtnera, w Sadowej Wiszni apt. Włodzimierz, w Tarnowie u A. Tomczyka i J. [illegible], w Tarnopolu u Fr. Jamrogiewicza H Kohnn [illegible] i we wszystkich prawie aptekach Galicji.

---

## Polecenia godne losy

**Rocznie trzy ciągnienia**

*dnia 2. stycznia, 2. maja i 2. września.*

**Główna wygrana**

złr. 30000, 20000, 15.000 a. w.

**Oryginalne losy**

tylko 24 zł.

## Lublańskie losy

**Kwity udziałowe**

spłacalne w 13 ratach miesięcznych po 2 zł.

Już po złożeniu 1 raty grywa się w najbliższem ciągnieniu d. 2. stycznia na główną wygraną **30000 zł.**

*Wechslergeschäft der Administration des*

Wiedeń, Strohelgasse 2. **„Mercur"** Ch. Cohn. Wollzeile 10.

---

## Podziękowanie.

Żona moja zachorowała była na silny katar żołądka i kiszek. W tem nieszczęsnem położeniu udałem się do Wgo Pana Dra Opolskiego we Lwowie, który tak gorliwie zajmował się kuracją, że chora przyszła do zupełnego zdrowia, za co składam Mu niniejszem szczere i publiczne podziękowanie.

*Jan Jednorog,*
gr. k. koadjutor w Rożnowie.
3194 1—1

---

## Starszy kierownik

handlu korzennego znaleść może posadę na prowincji. Bliższe szczegóły podaje Arnold Werner we Lwowie.
3182 1—3

---

## T. PADEWSKI

LWÓW, RYNEK l. 30

poleca

**Herbatę**

w najlepszym gatunku funt 3 zł.

Najlepsze wysiewki

funt zł. 1.70.

---

## Do wynajęcia zaraz

w realności

**ul. Kazimierzowska, nr. 37,**

do której wchód również w przedłużeniu ulicy Jagiellońskiej,

3 **pokoje, przedpokój, kuchnia** (I. piętro od frontu)
2 **pokoje w parterze** umeblowane lub nie.
3 **pokoje, przedpokój, kuchnia** (I piętro w oficynach),
1 **pokój i kuchnia** parter w oficynach,
**Składy i sklepy.**

Bliższej wiadomości udzieli biuro właściciela w tejże realności. 3176 1—3

---

A P T E K A

## Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

**Preparata salicylowe** do ust i zębów,

jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: pasty salicylowej puszka 80 ct.
proszku salicylowego pud. 40 ct
wody salicylowej flaszka 60 ct.

**Eau de Botot** na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów

Cena flaszki 1 złr.

***Wodę anaterynową***

własnego wyrobu. Cena flaszki 40 ct

**Krople przeciw bolom zębów**

zepsutych, najlepsze flaszeczka 15 ct.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

---

## Najnowszy

**PAPIER LISTOWY**

**bilety korespondencyjne**

**i ozdóbki na Boże drzewko**

poleca

**EDWARDA BOSCHANA,**

handel papieru, we Wiedniu,

Stefansplatz, Jasomirgottstrasse 6

Detalliczny cennik gratis i franco.

---

## HELLA „Tamaryndowe Pastylki",

z owocu Tamarindus indica starannie sporządzone i równej wartości jak francuskie „Tamar indien", mające przytem tę korzyść, że są znacznie tańsze, pocieszają się codziennie większą przychylnością ze strony pp. lekarzy i publiczności. — *Hella tamaryndowe pastylki* są przyjemne w zażywaniu, sprawiają działanie rozwalniające bez bolów, środek godny polecenia cierpiącym na *hemoroidy*, dalej *paniom i dzieciom*, tem więcej, że najznakomitsi lekarze przeciwstawiają je wszystkim drastycznym pigułkom wszelkiego rodzaju, jakoteż kuracjom wód mineralnych, przeszkadzającym w zajęciach.

*Hella tamaryndowe pastylki* sprawiają naturalne rozmiękczenie zawartości w kanale odchodowym i są nieoszacowanym środkiem przeciw zatwardzeniom i z tego pochodzącym cierpieniom. — Cena pudełka 75 ct. a. w.

*Fabryka i główna wysyłka:*

**G. Hell & Comp. w Opawie.**

Na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej we Wiedniu, odszczególniono je dyplomem honorowym. Hella pastylki tamaryndowe są do nabycia w aptekach.

Główny skład we **LWOWIE** u pp. aptekarzy: P. Mikolascha, Zygm. Buckera i H. Blumenfelda; w Krakowie u K. Wiszniewskiego i we wszystkich większych miastach. 2449 3—24

---

*Najlepszym*

Papierem na Papierosy

jest

## LE HOUBLON

francuskiego wyrobu.

PRZED NAŚLADOWNICTWEM

ostrzega się!!

Ten papier jest tylko wtedy prawdziwym, jeżeli każda karteczka nosi stempel „LE HOUBLON" i opatrzona jest w niżej umieszczony znak ochronny i podpis.

MARQUE DE C. C.

CAWLEY & HENRY, [illegible], PARIS

---

*Osłabienia, choroby nerwów, tajne grzechy młodości i wybryki.*

***Dr. Wruna***

## proszek peruański

SCHUTZ-MARKE DR WRUN.

**wyrabiany z ziół peruańskich.**

**Proszek peruański jest jedynym, ażeby osłabienie narządów płciowych i porodowych, a temsamem u mężczyzn impotencję i u kobiet niepłodność usunąć.**

Proszek peruański jest także niezawodnym przeciw wywołanym osłabieniom w skutek ubytku soków i krwi przez pomazania, onamię, dalej przeciw chorobom nerwów, a to: osłabieniu zmysłów ubywaniu siły w organizmie, w krzyżach i grzbiecie pacierzowym, bolom w piersiach i głowie, migrenie, ospałości, przytępieniu umysłu, zatwardzeniu uporczywem, drżeniu nerwowemu w rękach, nogach i niedokrewności i t. p.

Wszystkie wyżej wymienione choroby niemogą być tak dalece zapomocą żadnego dotąd w medycynie znanego środka zupełnie wyleczone jak przez dr. Wruna proszek peruański; za nieszkodliwość gwarantuje się.

Cena pudełka wraz z przepisem użycia 1 zł. 80 ct. 2177 9—?

Skład we Lwowie: w apt. Z. Ruckera, w apt. pod Gwiazdą P. Mikolascha; w Krakowie: W. Redyka, w Czerniowcach u J. Golichowskiego; w Tarnopolu: w apt. J. Jamrogiewicza. — Jeneralny ajent we Wiedniu: Al. Gischner, dypl. aptekarz II, Kaiser-Josefstrasse II.

---



W Y C I Ą G z

**„Wiener Medizinische Presse"**

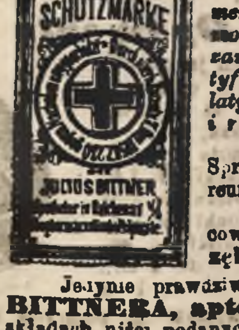
napisany przez

**prof. dr. Jana Schnitzlera o**

***Bittnera***

## Spirytusie ze szpilek sosnowych

Na zasadzie orzeczeń sławnych mężów teraźniejszej medycyny, podług których zielone szpilki sosnowe, zawierające w sobie i wydające pierwiastki, oddziaływujące skutecznie i zbawiennie na choroby organów oddechowych i system nerwowy, położył sobie za zadanie aptekarz Bittner z Reichenau doświadczać, w jaki sposób uczynić, by zbawienność lasów szpilkowych przenieść do pokoju. Po pięcioletnich trudnych doświadczeniach udało mu się, sporządzić ekstrakt, zwany **Bittnera „Coniferien-Sprit"**, który w swem użyciu zastąpił zbawienny las szpilkowy, któregoby zapach w pokoju się mieścił i napełnił powietrze eteryczno-olejkowemi i balsamicznożywicznemi pierwiastkami, aby te bezpośrednio dostały się do organów oddechowych. Użycie spirytusu ze szpilek sosnowych wskazanem jest przeciw kaszlowi, łechtaniu kaszlowemu, katarowi opłucnej, bolom w piersiach, tuberkułom, chron. chrypce, katarom k taniowym i cierpieniom nerwowym.




*Zbawienie sprawujący przymiot spirytusu ze szpilek sosnowych wskazuje użycie tegoż we wszystkich infirmerjach, we wszystkich mieszkaniach położonych za moczarami i bagnami, albowiem tymże utrzymuje się zawsze powietrze czyste i zdrowe, szczególnie podczas tyfusu, dyfterji, chorób naskórnych, a to: ospy, szkarlatyny i podczas wszystkich epidemii przeciw zarazom i rozszerzeniu tychże.* 30 3 1—?

Jako wcieranie i okład oddaje Bittnera „Coniferen-Sprit" przewyborne usługi. Na miejscowe bole, jakoto reumatyzm, gościec i przeciw reumatycznym bolom zębów.

Dalej jest **Bittnera „Coniferen-Sprit"** nader szacowną **wodą do ust** i jako **środek do czyszczenia zębów.**

Jedynie prawdziwy Bittnera Coniferen-Sprit jest do nabycia u **Jul. BITTNERA, aptekarza w Reichenau** w Niższej Austrji, i w składach niżej podanych. — Cena flaszki spirytusu 80 ct., 6 flaszek 4 złr.

Patentowany aparat do rozpraszania 1 zł. 80 ct.

We Lwowie w apt. P. Mikolascha, J. Nahlika, w Krakowie w apt. L. Wiszniewskiego; W. Redyka apt. w Przemyślu u W. Nahlika, w Samborze u K. Maresch, w Stanisławowie w apt. Jana Macury, w Tarnopolu u F. Jamrógiewicza, w Żurawnie u Tomaszewskiego, w Czerniowcach u W. Alth apt.

**Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli opatrzony jest marką ochronną!**

**Aparat do rozpylania nosi firmę: „Bittner, Reichenau. N. Oe**

**K**omu wiadomą jest data śmierci Ewarysta syna **Antoniego Ustarbowskiego**, albo przynajmniej komu znanem jest miejsce gdzie zwłoki są pochowane, raczy łaskawie udzielić tę wiadomość podpisanemu.

*Łążyński*

Dubienko p. Monasterzyska.

8118 3—6

---

**P**rawdziwym jest tylko **aptekarza Radlauera „Specjalny Środek"** na nagniotki, błonki rogowe, brodawki, i bąble od mrozu, tysiąckrotnie wypróbowany i zatwierdzony. Za pomocą tego środka usuwa się radykalnie powyższe cierpienia tylko przez posmarowanie pędzlem.— Karton z flaszeczką i pędzlem 50 ct. 2) **RADLAUERA sławna i uznana esencja jodłowa do desinfekcji, odświeżania i czonowania powietrza pokojowego.** Polecona przez profesorów uniwersytetu dr. Reclam w Lipsku, tajnego radcy i nadradcy medycyny profesora dr. Nussbaum i podprofesora dr. Gietl w Monachium, profesora dr. Rokitanskiego i radcy sanitarnego dr. Niemeyer, prezesa berlińskiego towarzystwa hygienicznego, jako najwyborniejsza i najpyszniejsza perfuma pokojowa, nie powinna zbywać prawdziwa „Radlauera esencja jodłowa" nietylko z powodu swych nadzwyczajnych przymiotów desinfekcyjnych, ale także z powodu owego pysznego nerwy wzmacniającego zapachu lasowego zbywać w żadnym dziecinnym mieszkalnym i infermeryjnym pokoju. **Flaszka 70 ct., rozpylacz 2 złr.** Ostrzega się przed naśladowaniem. Prawdziwa tylko, jeżeli jest opatrzona marką ochronną, przedstawiającą jedno drzewko jodłowe Radlauera, Czerwona apteka w Poznaniu. 2656 1—6

Skład we **Lwowie** w apt. Henryka Blumenfelda i w apt. Zygmunta Ruckera w Krakowie w apt. Wiktora Redyka, w Warszawie u Aleksandra Kocha.

---

# 500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

## Kothego wody na zęby

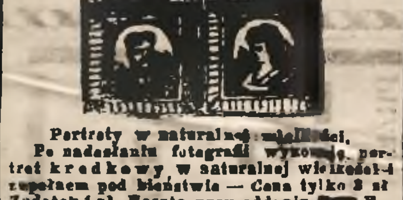
flaszka po 35 ct. dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów, lub nieprzyjemnego odoru z ust. **Jan. George Kothe** dostawca nadworny, Mödling pod Wiedniem willa Kothe. 2520 4—?

We Lwowie prawdziwa do nabycia w aptece p. P. Mikolascha i we wszystkich aptekach, drogeryach, perfumeryach i handlach galanteryjnych i materjałów w Galicyi i Bukowinie.

---

## Podarki na Gwiazdkę!

Tylko za 3 zł. wieczna pamiątka (także po umarłych)



Portrety w naturalnej wielkości. Po nadesłaniu fotografii wyrabiam portrety w naturalnej wielkości zupełnem podobieństwie. — Cena tylko 3 zł. Zadatek 1 zł. Reszta przy odbiorze. Fotografie zwraca się nieuszkodzone. **PORTRETY OLEJNE** (na płótnie) po zł. — Zamówienia przyjmuje się zaliczką. 2811 1—10

**SIEGFRIED BODASCHER**

Artysta-Malarz. Wien, Kanal-Atelier für Portrait-Malerei, we Wiedniu, II. ulica 90 ...

---

## Środki lecznicze.

**Crême de beauté**, Pasta piękności, środek uznawany wszelkie wyrzuty skórne, jako piegi, plamy i t. d. — Cena dozy 75 ct.

**Gastrophan**, niezawodny środek przy cierpieniach żołądkowych, wzmacnia i pobudza trawienie. Cena flaszeczki 50 ct. **Gichtöhl**, ważny dla cierpiących na reumatyzm, jak niemniej dla tych wszystkich, którzy cierpią bóle twarzy albo mają migrenę, ból biodrowy, strzykanie w uszach, reumatyczny ból zębów, ból w krzyżach i lędźwiach, kurcz, ogólne osłabienie muskułów, drżenie, zesztywnienie członków, bole w kończynach i t. d. Cena flaszeczki 50 c.

**Proszek przez w poceniu się nóg**, usuwa w zupełnie nieszkodliwy sposób pocenie się nóg, jakoteż nieprzyjemny zapach. Cena pudełka 50 ct.

**Proszek przeciw molom** bardzo przyjemnym zapachem. Cena pudełka 75 ct.

**R. generator**, zupełnie nieszkodliwy środek, by kolor siwemu włosom przywrócić. Cena flakonu zł. 1.50.

**Woda salicylowa do ust**, usuwa wszelkie cierpienia zębów i dziąseł. Cena flasz. 50 ct. 3148 1—?

**Woda wzmacniająca i pobudzająca porost włosów**, zapobiega przeciw łuszczeniu się skóry. Cena flakon zł. 1.50.

Główny SKŁAD przesyłki w aptece **W Wilamowicach**,

**Fr. Schneidra.**

---

Podpisane, jedyne istniejące tanio

## źródło nabycia

# kawy surowej

bezpośrednio importowanej z krajów zamorskich wysyła w workach po $4^{1}/_{2}$ kilo wagi netto poczta za pobraniem należytości lub nadesłaniem. Jakość wyborne, czyste, mocne, aromatyczne, niezafałszowane gatunki, po nadzwyczaj niskich cenach, i przyjmie za zwrotem wszelkie do woli i franco, bez wydatków dla odbiorcy:

| | |
|---|---|
| Perłowa Ceylon, najl. mocna zł. | 1.58 |
| Perłowa Costarica zielona | 1.78 |
| Perłowa Manilla, jasna | 1.65 |
| Ceylon B, dobra, zielona | 1.70 |
| Mocca, prawdz. arabska | 1.58 |
| Afrykańska Mocca, żółta | 1.84 |
| Menado, najlepsza złota Jawa | 1.64 |
| Cuba, najlepsza grubsza | 1.60 |
| Jawa Malang, zielona | 1.50 |
| Domingo, wyborna | 1.48 |
| Santos, zielona | 1.30 |
| Brasil, bez posmaku | 1.04 |
| Bahia, dobra i mocna | 1.30 |
| Jamaica, mocna | 2.— |

**Pomarańcze lub cytryny mesyńskie**, najlepsze, świeże, wyborne owoce świeżego zbioru, 25—45 sztuk, w pięknym 5-kilowym koszu, opakowane trawą morską od chłodu przed mrozem. zł. 1.90 — za koszu i franco, bez wydatków.

Przy odbiorze 3 koszów naraz pod jednym adresem i nadesłaniu 10 ct. taniej na koszu.

3171 1—12

**R. MAITI, Tryjest.**

---

# Na święta Bożego Narodzenia

poleca uniżenie

## N. Salvari w Tryeście

wyborowe, najlepsze i źrałe **pomarańcze** jerozolimskie (15 do 20 sztuk) po złr. 1.90.

**Pomarańcze** lub **cytryny** mesyńskie (35—45 ct) również po złr. 1.90, kosz 5-kilowy (opakowane trawą morską przeciw mrozom) z opłatą porta, franco z opakowaniem i cłeniem.

Przy odbiorze 3 koszów pod jednym adresem i nadesłaniem gotówki o 10 ct. taniej na koszu. 3136 2—8

---

**Ż**aden środek nie okazał się tak doskonałym przeciw **kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu, katarowi** i t. p., jak sporządzone z lecznicznej babki pewnie i szybko działające

# Cukierki z babki,

(Spi zwegerich-Bonbons)

**Wiktora Schmidt i Synów we Wiedniu.**

Prawdziwe do nabycia tylko w aptekach we **LWOWIE** w handlach Karola Bałłabana i St. Markiewicza.

2592II 1—?

---

## Główny magazyn broni

i wszelkich przyborów myśliwskich

# Alfreda Dzikowskiego,

we Lwowie, ulica Karola Ludwika, liczba 1,

**poleca na sezon polowań, znakomitą**

# broń myśliwską,

**po cenach znacznie zniżonych,**

mianowicie:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pojedynki kapslowe | po złr. | 6. , | 6.50, | 7.—, | 8 do | 15 złr. |
| Dubeltówki | „ „ | 11. , | 13.—, | 14. , | 18 „ | 50 „ |
| „ lefaucheux | „ „ | 22.—, | 24. , | 30.—, | 40 „ | 100 „ |
| „ lancaster | „ „ | 34.—, | 38.—, | 40.—, | 50 „ | 301 „ |
| „ iglicówki | „ „ | 100 —, | 120.—, | 150. , | — „ | 200 złr. |

Pojedynki dla straży lasowej z bagnetem, w nadzwyczaj dobrym stanie silnie zrobione po złr. 5 za sztukę.

# PATRONY

do wyż wymienionych broni.

Lefaucheux począwszy od złr. 1.30 za 100 sztuk,
Lancaster „ „ 1.50 „ 100 „
Śrut (Hartschrott) ½ kilo po 18 ct.

# REWOLWERY

belgijskie, najlepszej jakości, 6 strzałowe z podwójnym systemem po złr. 4, 5, 6, 10, 12 do 50 za sztukę.

## *Przybory myśliwskie*

w najobfitszym wyborze, po cenach bajecznie niskich.

Cenniki połączone z kalendarzem myśliwskim rozsełam na żądanie (gratis) franco. 3028 7—?

---

*Ponieważ to ogłoszenie tylko raz się ukaże, przeto uprasza się o zachowanie onego!*

# Podarunki na Gwiazdkę i na Nowy rok!



## Patent. kula oszczędności

nioma otworu z wierzchu i żadnego zamku, co się wewnątrz znajduje, może być przez posiadacza bardzo łatwo, a przez obcego niemoże być wcale wyjęte. — Sztuka 1 zł. 16 ct.

## Patentowana sowa

szczególność wiedeń. wystawy elektrycz. 1883 r.



Jako lampa nocna, zadziw. mechanizmu. Lampa pali się, jeżeli sowi, małym płomieniem, którego oblask przechodzi przez oczy sowy; jeżeli głowę sowy odwrócimy, wtedy automatycznie powstanie jasny płomień. Do użytku domowego, dla restauratorów, trafik i t. d. bardzo praktyczne. Ozdoba stolika do palenia tytoniu.

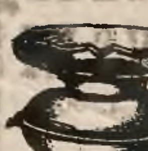
Patentowany automatycznie zamykający się

### kałamarz



w którym atrament zostaje zawsze czystym i niewyschłym, gdyż sam z siebie i nawybiera więcej atramentu, aniżeli potrzeba do pisania, chroni zatem od plam atramentowych, a atrament przy przewróceniu kałamarza nie wylewa się. Cena sztuki złr. 1.93.

## Popielniczka powstająca,



powstaje sama z siebie po przewróceniu, usuwa nieprzyjemności wysypania popiołu. — Cena sztuki złr. 1.20.

Patentowany

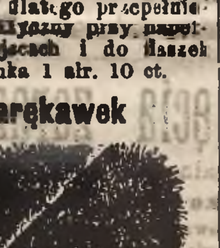
### *lejek bezpieczny*



wskazuje gwizdkiem, że flaszka jest napełnioną i zamyka się sam, dlatego przepełnienie jest niemożebne; praktyczny przy napełnianiu w ciemnych miejscach i do flaszek ciemnego koloru. Sztuka 1 złr. 10 ct.

## Czarny długowłosy zarękawek

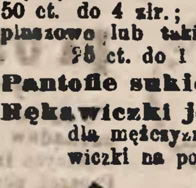
z australijskich zajęcy,



wykonany gustownie, z trzaszykiem 1 złr. 60 ct. Wszelkie gatunki modnych futrzanych zarękawków po 2 i 3 złr.; czapki futrzane dla mężczyzn, kobiet i dzieci 1 złr. 50 ct. do 4 złr.; zarękawki pluszowe lub takież czapki 95 ct. do 1 złr.

**Pantofle sukienne** podszyte flanelą, para 35 ct.

**Rękawiczki jelonkowe** mocne, dla kobiet 55 ct., dla mężczyzn 65 ct; — także wszelkie inne rękawiczki na polowanie, do salonu i na ulicę.



Także szwajcarskie **kasetki do szycia**, — zawierające wszelkie przybory do szycia, dziergania, robót szydełkowych i haftowanych, polecam po bardzo taniej cenie. Taka gustownie wykonana kasetka, zawierająca nietylko wszystkie przybory, jak nożyczki, naparstek, igielniczki z igłami, sztyfciki, dziurkacza, nożyk do pióra, szydełko do dziergania, druty, lecz także wszelkie nici, bawełnę, jedwabie, guziczki, haftki i t. p. (także z krosienkami) kosztuje złr. 1 26 1.54, 2, 3, 4, 5, 6 do 8 złr., też same z muzyką, grające 2 kawałki złr. 12, 15, 18 do 20 złr., wszystkie bardzo gustownie wykonane.

**Nowość! Telefon**, rozmowa na odległość, źródło dziecinnego telefonu, bardzo zabawny, sztuka 11 ct.

**Albumy fotograficzne z muzyką** 6, 8, 10 zlr.

Wiedeńskie samograjace **kataryniki** złr. 5, 10 do 200.

Tesame z herbą do kręcenia złr. 1.59 do 8

Gustownie wykonane **teczki do pisania**, napełnione wszelkiemi potrzebnemi przyborami do pisania złr. 1.50 do 6. — Kompletnie urządzone **kasetki z narzędziami** dla mężczyzn lub chłopców dla przyjemnej rozrywki do robót stolarskich lub do wyrzynania w drzewie 50 ct. do 6 złr.

**Farby wodne** bez trucizny w kasetkach po 50 ct. do 5 złr.

**Fortepianiki dla dzieci** złr. 8.50, szczególniej przydatne dla nauki gry na fortepianie dla dzieci.

## Wiedeńskie patentowane łyżwy.



na szrubach, ze styryjskiej stali, 1 para złr. 1.56.

**Łyżwy Halifax** lub **Eisbšuig**, każdej wielkości, najlepszego gatunku, 1 para złr. 2.48.

**Czapeczki** futrzane sportowe Jacksona, Heinesa lub rękawiczki sportowe złr. 1.48 do złr. 3.65.

## *Dyamenty Edisona*



w najśliczniejszych niezrównanych oprawach. Kamienie te mają tak wielki blask, że nawet złotnik może się omylić. Kolczyki złr. 1.50 do 4, broszka złr. 3 do 4, pierścionki złr. 1 do 4 złr., guziki do koszul złr. 1 do 2 złr., naramienniki złr. 1 do 5 złr., łańcuszki do zegarków z kolorowemi kamieniami złr. 1 do 4 złr.

### Nowość! Monofon!

patentowany instrument muzyczny, na którym każdy niezbajomiony z nutami lub muzyką, grać może natychmiast najpiękniejsze kompozycje muzyczne jak Bettelstudent, Lustige Krieg i t. d. Jedna sztuka 91 ct.

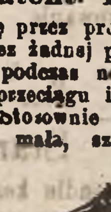
Połączona

## pieprzniczka i solniczka



obie w jednej puszce, można posypywać albo każdą z osobna albo w dowolnej zmieszaniu wyrobowionie, także przydatna w ekierii cynowane, bardzo gustowna, 1 złr. 26 ct.

## Patent. lampa Aladyna.



pali się przez proste podniesienie lampy w górę bez żadnej pomocy, jasno i czysto, niezgaśnie podczas noszenia nawet w największym przeciągu i niezlane się, jeżeli spadnie. Stosownie do upodobania wielka lub mała, sztuka 2 złr. 94 ct.



## Patent. wiatrówki i pistolety,

najlepsze strzelby salonowe, ogrodowe i ptaszkówki doskonałe strzelby do ćwiczenia, dalekonośne, cicho i ezeszędzające amunicję, pistolety w puzdrach złr. 4.50 do 7 złr. — strzelby 10 złr. do 18 złr.

## Szczególności na drzewko,

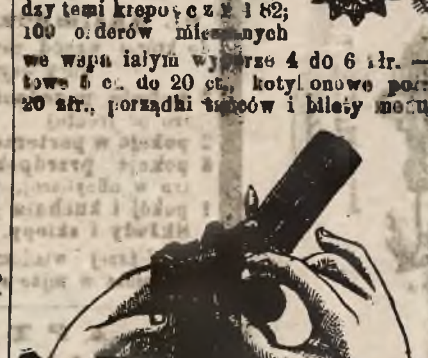


śliczne olśniewające, porywające i najwspanialsze rzeczy, o jakich zamarzyć można, w bajecznie wielkim wyborze po tanich cenach fabrycznych, nowości, jakie jeszcze niebyły na targu, sortyment po złr. 1, 2, 3. Osobisty wybór najodpowiedni

## Ordery i ozdoby kotyljonowe.



najświeższe i najpiękniejsze **100 orderów** mieszanych złr. 1.14, — 100 orderów mieszanych między temi krepowe z 1 82; 100 orderów mieszanych we wspaniałym wyborze 4 do 6 złr. — Odznaki komitetowe 5 ct. do 20 ct., kotyljonowe porządki od 30 ct. do 20 złr., porządki tańców i bilety menu po 5 ct. do 1 zł.



Aladyn - błyskawiczna automatyczno - samozapalająca się

## zapalniczka kieszonkowa

z lontem i lampką, do kieszeni od kamizelki 84 ct., bez lampki 94 ct., Jako zapalniczka stołowa 2 zł. 46 ct. Kieszonkowa latarka w kształcie zegarka lub tabakierki z ogromnym reflektorem bardzo rozwidniającym, sztuka 1 złr. 10 ct. 2 złr. 50 ct. zwykle 80 ct.

**Garnitury na biórka do pisania**, artystyczno-przemysłowy wyrób z cuivre-poli, ze stali, zamileru, bronzu, naśladowany ze starożytnych oryginałów lub renesansu, złr. 5, 8 do 50.

**Zegarki kieszonkowe** dobrze idące po złr. 2.91, złr. 5.20, złr. 9, złr. 10.

**Zegary ścienne** po 1, 2 do 5 złr.

**Budziki stojące** po złr. 3.20 do złr. 6.

Wybór najnowszych **towarów żartobliwych**, bardzo odpowiednich na **loteryę żartobliwą** lub **tombolę**, sztuka od 4 c. do 1 złr.

Nowością jest bardzo trwała **portmonetka RIXA** z jednej sztuki skóry juchtowej z sztucznym zamkiem, zawierająca pięć przedziałów na pieniądze papierowe, 1 przedział z oddzielnym zamknięciem na monety, 1 przedział na bilety wizytowe, przytem nie jest zbyt grubą i może wygodnie wejść w kieszeń. Cena za sztukę złr. 1.26, 1.54, 2 do 3 złr. najpiękniejsze.

**Kuferek dla lalek**, nowość, napełniony śliczną lalką wraz z kompletnym negliżyżem i szkałą po złr. 1.54 do 5 złr.

## Optyczne pudełko stereoskopowe



z 12 fotografiami, kompletne, złr. 1.68, lepsze gatunki złr. 2, 3 do 10.

**Latarnia magiczna**, latarki czarodziejskie, z obrazkami 88 ct, złr. 1.50 do 6 zł.

**Olbrzymie mikroskopy** powiększające 1500 razy 50 c.

**Lorynetki** z najlepszych fabryk 2 złr., 4 złr., 6 złr.

**Przyrządy czarodziejskie**, kompletne zestawienie najnowszych przyrządów 1 złr. 46 c. do 6 złr.

**Przyrządy telegraficzne** do studyowania, system Morsego, z dzwonkiem, bardzo zajmująca zabawa 3 złr. 50 c. do 8 złr

**Maszynki elektryczne** i maszynki dynamiczne z siłą pary 3 złr. 50 c. do 12 złr.

**Ptak śpiewający**, nowość, śpiewa ślicznie jak każdy żywy ptak, sztuka 85 cnt.

**Małe wodotryski metalowe** do pokoju 1 złr. 20 cnt.

Urządzona przez nas wystawa towarów zimowych i gwiazdkowa otwartą została 1. listopada, zapraszamy więc do zwiedzania i oglądania. Wystawa ta może być nazwaną osobliwością Wiednia.— Illustrowane cenniki rozsyłamy darmo.

***Etablissement Rix, Wien, Praterstrasse 16.***

---

NAGRODA **16,600** FRANCS

**QUINA LAROCHE**

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jéj uznaną została wsłabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

Unikać naśladownictw i podrabiań które są wyrabiane we Lwowie. Wymagać należy koniecznie podpis obocznie zamieszczony

*Laroche*

We Lwowie w aptekach PP. Sklepińskiego, Nahlika i Ruckera.

---

*Centralny skład skór na obuwia włościańskie*

*Obecnie urządziliśmy także* — *dla Towarzystwo handlu skór na prowincyi.*

Ceny dla członków i nieczłonków stałe i jednakowe — Przy większem zakupnie stosowny opust.

# Towarzystwo handlu skór

**we Lwowie, Rynek l. 10.**

stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką — założone w roku 1876.

## Główny skład skór wszelkich gatunków

**wyrobów krajowych i zagranicznych;**

dla szewców, rymarzów, siodlarzów, powoźników, rękawiczników, introligatorów, tapicerów, skóry w różnych kolorach na obicia do mebli, i t. p. **oraz wszelkich w zakresie szewstwa potrzebnych przyborów**, jako to: elastyka, prunela, płótno, pilśń (filc), zamiast flaneli, taśmy na uszka, przędza w kłębkach żółta i szara do szycia, nici maszynowe, kapsle, zameczki sprężynkowe do obuwia, korki do wkładania, czernidło (szwarc) do obuwia, lakier w płynie do akierowania obuwia czarny (Stiefellack z połyskiem złotym (Goldkäferlack), do uprzęży czarny (Lederlak), tłuszcz do odświeżania obuwia ze skóry kitowej (Kidt kreme) itp.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Wykaz towarów i cennik na żądanie rozsyła się franco. 28 8 1—?

---

Ces. król. — uprzyw.



Kolej Lwowsko- — Czerniowiecko-Jasska.

L. 24982|V.

# Dostawa rozmaitych materjałów.

Na rok 1884 rozpisuje się za ofertami dostawa materjałów ziemnych i skalnych tudzież wyrobów żelaznych, stalowych, metalowych, tkackich, wełnianych, powroźniczych, szczotkarskich, kauczukowych, skórzanych, szklannych, wreszcie pochodni, tłuszczów, pokostów, barwników i innych wytworów chemicznych.

Oferty należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę rozmaitych materjałów," należy wnieść najdalej do ***28. Grudnia r. b., godziny 11. przed południem*** zarządu głównego w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9), komitetu zarządzającego w Bukareszcie (Strada Scaunele 49) albo dyrekcji ruchu we Lwowie lub Jassach; równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc wadjum w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

Szczegółowe wykazy i warunki dostawcze mogą być przejrzane w biórach zarządów materjałami w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach, lub też za uiszczeniem opłaty pocztowej przesłane na wskazane miejsce.

Oferty wniesione po upływie wyznaczonego czasu lub nieodpowiadające w czemkolwiek warunkom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione wcale.

Wiedeń, 4. Grudnia 1883.

3.73 1—2

Rada zawiadowcza.

---

Singerstrasse Nr. 15. Zum golden. Reichsapfel.

# J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu,

**Pigułki krew przeczyszczające**, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi**, zasługują na na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem isto nie niema słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło w skutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełka z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** przy wysyłkach niefrankowanych za zaliczką **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).**

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Waidhofen a. d. Ybbs, d. 24. listopada 1880.

**Publiczne podziękowanie.**

Wielmożny panie! Od roku 1862 cierpiałem na hemoroidy i strangurję, leczyłem się u lekarzy, lecz wszystko nadaremnie, słabość ciągle się pogorszała, tak dalece że po czasie dostałem gwałtownych boleści żołądka (wskutek zwężenia się jelit). Nastąpił zupełny brak apetytu, a gdy się tylko wody napiłem, doznawałom wzdęcia, ciężkiego kaszlu i utrudnienia w organach oddechowych tak dalece, że się zaledwie na nogach utrzymać mogłem. Zrobiwszy użytek z pańskich cudownie działających pigułek krew czyszczących, wyznać muszę, że się z moich cierpień zupełnie wyleczyłem. Z tego powodu niemam dosyć słów wyrażenia panu, że pańskie krew czyszczące pigułki i inne wzmacniające lekarstwa mego podziękowania i uznania.

Z poważaniem — **Jan Oellinger.**

Wielmożny panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich krew czyszczących pigułek, które u mnie cuda zdziałały. Przez kilka lat cierpiałem na bole w głowie i zawrot, jedna z moich przyjaciółek dała mi 10 pigułek, a te mię uzdrowiły cudownym sposobem. Z wdzięcznością proszę o przysłanie mi ruloniku.

Piszka 13. marca 1881. — **Andrzej Parr.**

Bielsk, 3. czerwca 1874.

Wielce szanowny panie Pserhofer! Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie pigułki krew przeczyszczające" do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacji, parciu moczu, drażnieniu, osłabieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów. Z poważaniem

**Karol Kauder.**

Wielmożny panie! W przepuszczeniu, że wszystkie pańskie lekarstwa są równej dobroci, jak pański sławny **balsam na odmrożenie**, który w mojej familii kilka zastarzałych ran, pochodzących z odmrożenia, wyleczył w krótkim czasie, zdecydowałem się, pomimo niedowierzania uniwersalnym środkom, leczyć się na długoletnie cierpienie hemoroidalne pańskiemi pigułkami krew czyszczącemi. Teraz niemam żadnego powodu przyznać się, że po czterotygodniowem używaniu wyleczyłem się z długoletniego cierpienia najzupełniej, z którego to względu w kółkach moich znajomych pigułki te najmocniej zalecam. Niemam nic przeciw temu, ażebyś pan kilka tych słów nie ogłosił publicznie, lecz bez podpisu mego nazwiska. Z poważaniem

Wiedeń 20. lutego 1881. — **C. v. T.**

Csenoy 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki" moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przeprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem

**Błażej Spisztek.**

***Amerykańska* maść gościowa**, szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gościowym i reumatycznym, jako to: zapaleniom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 c.

**Anaterynowa woda do ust** c. k. uprz. J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. Flakon 1 zł. 40 ct.

**Esencja do ócz** dr. **Romershausena** na wzmocnienie i utrzymanie wzroku. Oryginalny flakon po 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

**Chińskie mydło toaletowe**, *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu ... jak aksamit i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 ct.

**Fiaker-Pulver**, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

**Balsam na odmrożenie** J. Pserhofera, znany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw ranom wszelkiego rodzaju pochodzących z odmrożenia, jakoteż przeciw nader zastarzałym ranom i t. p. Słoik 40 ct.

**Esencja życia** (Prager Tropfen) przeciw zepsutemu żołądkowi, słabemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

**Tran z wątroby** (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony wybornej jakości. Flakon 1 zł.

**Proszek** *przeciw poceniu się nóg.* Proszek ten usuwa pot, a przezto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

**Pate pectorale**, przez Georgé, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, bolom w piersiach i płucach, sciąśliwościom w ohrtani. Pudełko 50 ct.

**Pomada tanochinowa** przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 1 zł.

**Plaster uniwersalny** przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i ukłucia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 c.

***Uniwersalna* sól *przeczyszczająca***, przez A. W. Vullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu itp. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio.

Wysyłki przez pocztę na kwoty niżej 5 zł. tylko za nadesłaniem należytości przekazem, przy większych zamówieniach także za pobraniem.

Większa część wyżej wymienionych specyfików jest do nabycia we Lwowie w apt. Z. Ruckera

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. Z drukarni „Gazety Narodowej."